



Siedmiolatki do szkoły – regres cywilizacyjny

Wrócił problem obowiązku szkolnego dla sześciolatek. Uważam za absolutny sukces to, że już sześciolatkom możemy zapewnić powszechny dostęp do nauki. Chodzi głównie o dzieci z takich środowisk, które nie zapewniają dostępu do edukacji, do kultury, do uprawiania zabaw ruchowych. Powrót do obowiązku szkolnego od siedmiu lat byłby regresem cywilizacyjnym. Dla nas, nauczycieli fizyki, szczególnie dotkliwym, gdyż dzieci utraciłyby szansę na rozpoczęcie nauki fizyki (przyrody) w wieku rozwojowej, naturalnej ciekawości świata, która jest tracona w późniejszym wieku. Siedmiolatki spotykają się z fizyką w gimnazjum rok później, gdy ta naturalna ciekawość przyrodnicza zaczyna słabnąć.

Zastanawiam się, czemu państwo Elbanowscy nie mobilizują rodziców, by domagali się od MEN dobrze zorganizowanych i wyposażonych świetlic, w których zajmowałiby się dziećmi fachowi i stale doksztalcani nauczyciele i opiekunowie. A przecież takie świetlice potrafią zorganizować niektóre szkoły, zwłaszcza prywatne.

Nieswojo się czuję na myśl, że rodzice mogliby też zaprotestować przeciwko stresowaniu uczniów rozwiązywaniem równań kwadratowych i używaniem siódmego przypadku. Oby MEN nie wyszedł na przeciw *vox populi* i nie dawał na maturze infantylnych zadań typu „nazwij prawo, które...”. Na razie, na szczęście, obserwujemy poprawę jakości maturalnych zadań z fizyki.

Jesteśmy dumni z osiągnięć naszych studentów na konkursach inżynierskich i międzynarodowych olimpiadach. Opóźnienie wieku nauczania fizyki najprawdopodobniej zamknie drogę do sukcesów wielu uczniom. To byłaby wielka strata.

W tym zeszycie prezentujemy Państwu artykuły na temat pojęcia *emergencji*, które obecnie „robi karierę” w fizyce. Polecamy artykuły o kometach, i o wchodzeniu pod górę.

Zachęcamy Państwa uczniów do udziału w konkursach rozwijających kreatywność – w „Lwiątku” i „Świetliku”, a starszych uczniów np. w Turnieju Młodych Fizyków. Można wybrać konkurs, który najlepiej odpowiada uczniom.

Z.G-M